GŁOS KASZUBSKI

Bezpartyjne pismo poświęcone interesom ludności kaszubskiej

BÓG I OJCZYZNA

Abonament „Głosu Kaszubskiego" wychodzącego 3 razy tygodn. kosztuje przy odbiorze, w administracji lub w agenturach 1.20 zł miesięcznie, 3.60 zł kwartalnie, z odnoszeniem do domu 1.30 zł miesięcznie - 3.90 zł kwartalnie, przez pocztę 1.40 zł miesięcznie, 4.20 zł kwartalnie. - W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczanych numerów.

Ogłoszenia kosztują 25 gr od wiersza petitowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 60 gr., przed tekstem 1 zł. Dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstszem powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. Dla członków spółdzielni osobny rabat. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Przy telefonicznem nadawaniu ogłoszeń nie przyjmujemy odpowiedzialności za ewentualne błędy.

Redaktor Naczelny: **Andrzej Szklarski**

Redaktor Odpow.: **Bronisław Chrzan**

REDAKCJA: w Kościerzynie - Rynek 12 - Telefon nr. 77

Drukiem i nakładem „Głosu Kaszubskiego" w Kościerzynie
Właściciel i wydawca: Stefan Stachowski

ADMINISTRACJA: w Kościerzynie - Rynek 12 - Telefon nr. 77

Rok I. | Kościerzyna, czwartek dnia 13 listopada 1930 r. | **Nr. 41**

„Dlaczego kandyduję z listy Bezp. Bloku Współpr. z Rządem?"

Katolicko-ludowi działacze kandydują z listy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem dlatego, że pragną na terenie parlamentarnym popierać rząd Marszałka Piłsudskiego, dążący skutecznie do ukrócenia sejmowładztwa, do racjonalnej zmiany ustroju i stabilizacji stosunków w Polsce.

Ksiądz dr. Jan Czuj.

Wspólny front nienawiści do Marsz. Piłsudskiego

Wielki budowniczy Państwa Polskiego, twórca polskiej siły zbrojnej i pogromca Rosji bolszewickiej Marszałek Piłsudski ma wielu, jak wiadomo, wrogów i to zarówno zewnętrznych jak i wewnętrznych.

Do wrogów zewnętrznych należą: Rosja bolszewicka, Niemcy i Litwa. Do wrogów wewnętrznych: Stronnictwo Narodowe, czyli endecja, Polska Partja Socjalistyczna C. K. W., Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie", Stronictwo Ludowe „Piast"' Stronnictwo Chłopskie i Narodowa Partja Robotnicza — prawica.

Zarówno wrogowie zewnętrzni, jak i wewnętrzni darzą Marszałka Piłsudskiego jednakową nienawiścią i jak jedni tak i drudzy jednakowo go spotwarzają, czernią, rzucają kłody pod nogi starają się zaszkodzić.

Z kolei musimy poznać powody nienawiści wrogów zewnętrznych oraz wewnętrznych.

Otóż Rosja bolszewicka nienawidzi Piłsudskiego zato, że ją w 1920 roku rozgromił, zmusił do zawarcia nadzwyczaj korzystnego dla Polski pokoju i że powstrzymał falę rozlewającego się na Europę bolszewizmu. Niemcy nienawidzą Marszałka Piłsudskiego zato, że podczas wojny europejskiej nie dopuścił do wzmocnienia omdlewającej armji niemieckiej rekrutem polskim i że zbudował silne państwo Polskie na którego straży postawił świetnie zorganizowane, liczne i bitne pułki, które są najlepszą gwarancją utrzymania przy Polsce Pomorza. Wreszcie Litwa nienawidzi Piłsudskiego zato, że jej odebrał prastare polskie Wilno.

Jak z powyższego widzimy zarówno Moskale, jak Niemcy, jak też i Litwini mają poważne powody do nienawiści. Wiadomo bowiem, że każdy złodziej i złoczyńca nienawidzi tego, kto mu patrzy na ręce i nie pozwala bezkarnie kraść i rabować.

Dlaczego jednak, spytasz czytelniku, nienawidzą Marszałka wrogowie wewnętrzni? Wszak zarówno i endecy, jak i w pewnej części socjaliści jak też enperowcy, wyzwoleńcy i piastowcy są Polakami! Wszakże jako Polacy powinni oni Marszałka Piłsudskiego kochać i szanować, bo On nietylko zwycięskim okazał się wodzem, ale też znakomitym organizatorem i budowniczym Państwa Polskiego. Dlaczego więc Go nienawidzą?

A no, nienawidzą Marszałka zato, że ten buduje Polskę dla Narodu, a nie dla partyj. Zato, że Marszałek wypowiedziawszy nieubłagalną walkę partyjnictwu — dąży do zmiany konstytucji i nadania Polsce takiego ustroju, w którym partyjnicy nigdy do władzy nie będą mogli dojść. Zato, że Marszałek dąży do zmiany ordynacji w tym sensie, iżby posłów do Sejmu nie wybierały, jak się to dziś ma, sztaby partyjne, — ale żeby wybierało same społeczeństwo i to nie tych co uprawiają demagogję i najgłośniej krzyczą, lecz tych co się pracą, rozumem i zasługami wyróżniają. Zato, że Marszałek chce znieść przywilej nietykalności poselskiej, chce ująć posłom nieco obroku, a to w ten sposób, że dyjety będą oni pobierać tylko za czas pracy w Sejmie. Zato nakoniec, że Marszałek chce aby każdy, spełniając sumiennie swoje obowiązki nie wtrącał się do spraw tych, które doń nie należą. Sejm tedy ma się zająć uchwalaniem potrzebnych i rozumnie ułożonych ustaw, — niema się zaś wtrącać do spraw należących do Rządu.

Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski

Partyjnicy doskonale rozumieją, że wprowadzenie w życie zamierzeń Marszałka Piłsudskiego oznacza koniec ich, partyjników, znaczenia i panowania. Koniec żerowania na łatwowierności i nieuświadomieniu mas, koniec zaszczytów, wygód i dochodów.

Kroczący dziś na czele przeróżnych partyj prowodyrzy zdają sobie sprawę, że z chwilą zwycięstwa zamierzeń Marszałka Piłsudskiego oni, dygnitarze partyjni, powrócić musieliby do warsztatów, do fabryk, do biur i za lady sklepowe. Skończyłyby się wielkości, wpływy, stosunki i życie wygodne. Z konieczności trzebaby zabrać się do codziennej, szarej i mozolnej pracy i w masie innych pracowników zniknąć i utonąć jak w morzu.

Podobna perspektywa partyjnikom naszym nie przypada do smaku, to też w obronie swoich praw i przywilejów podali sobie ręce wypowiadając walkę Marszałkowi Piłsudskiemu.

Zagrożone interesy i nienawiść do Marszałka Piłsudskiego zjednoczyła w jeden zwarty front i tych co jak endecja, wypisali na swym sztandarze „Bóg i Ojczyzna"; i tych, co jak socjaliści, słuchając rozkazów Międzynarodówki — chcą oddzielić Państwo od Kościoła i ze szkoły wyrzucić naukę religji; i tych, co jak „wyzwoleńcy" dążą do odebrania majątków prywatnych bez odszkodowania i do wprowadzenia ślubów cywilnych i rozwodów; i tych, co jak Str. Chłopskie idzie ręka w rękę z komunistami i tych wreszcie, co jak witosowcy dorabiali się ze szkodą Państwa.

Wszyscy ci partyjnicy, czyli wrogowie wewnętrzni, narówni z wrogami zewnętrznymi t. j. Bolszewją, Niemcami i Litwą zwalczają zajadle i solidarnie Marszałka Piłsudskiego i dążą do Jego obalenia. Innemi słowy nasi endecy, socjaliści, enpeowcy, piastowcy i wyzwoleńcy są gorliwymi sprzymierzeńcami bolszewików, Niemców i Litwinów — wspólnym bowiem wysiłkiem zwalczają Marszałka Piłsudskiego, a przez to samo, zwalczają siłę, znaczenie i przyszłość Polski.

Marszałek Piłsudski i obóz jego zwolenników jest dziś jak osaczona twierdza szturmowany ze wszystkich stron przez rodzime i przez obce żywioły.

W tej twierdzy zamkniętej są honor, wielkość i przyszłość Polski. Tej twierdzy zarówno wróg zewnętrzny jak wewnętrzny zdobyć nie może, bo na jej straży stoi niezłomny i zawsze zwycięski wódz — Marszałek Józef Piłsudski.

Lech.

Z całej Polski

Ostatnie telegramy!

Wiec 2000 b. wojskowych.

Poznań, PAT. W ub. czwartek odbył się w wielkiej sali Dworu Huggera wiec przedwyborczy b. wojskowych przy udziale około 2000 osób.

Po wysłuchaniu kilku referatów, zebrani przyjęli jednomyślnie rezolucję, stwierdzającą, że jedynie zwycięstwo listy Nr. 1 może zapewnić Polsce rozwój i mocarstwową potęgę, oraz wzywającą wszystkich b. żołnierzy do oddania głosów na tę listę.

Ludność kaszubskich wiosek
Grzybowa, Loryńca, Lisaków, Rybaków
za B. B. W. R. Bezczelne kłamstwa prasy endeckiej.

(Korespondencja własna)

Grzybowo, dnia 10. 11 30 r.

Na niedzielę, dnia 2 bm. zwołał nauczyciel tutejszej szkoły zebranie obywateli miejscowych na pogadankę w sprawie wyborów.

Przybyli mieszkańcy Grzybowa, Grzybowskiego Młyna, Loryńca, Sycowejhuty, Lisaków i Rybaków. Każdy wypowiadał swe żale i pytał się o radę na kogo głosować. Na owe zebranie przybył też dzierżawca Grzybowskiego Młyna, oficer rezerwy wojsk polskich p. Gruba, który demagogicznem przemówieniem chciał nakłonić obecnych, aby głosowali na listę nr. 4 (endecję!) — co jednak mu się nie udało.

Na zarzuty czynione przez Obóz Marszałka Piłsudskiego jego partji, nie wiedział co odpowiedzieć, i musiał przyznać, że prawdą jest, że posłowie za różne sprawki kryminalne siedzą w więzieniu.

Sprawozdanie z owej pogadanki ukazało się w miejscowym (kościerskim) organie „babci" endecji, który to organ całą tę pogadankę fałszywie przekręcił i podał wprost kłamstwa.

W sprawozdaniu tem korespondent z Grzybowskiego Młyna pisze między innemi kłamstwami i bzdurami, kaznodziejskim (!) tonem o powinnościach nauczyciela.

Widać z tego, że nietylko endeccy posłowie są nadinspektorami, ale także są nimi też i endeccy krzykacze partyjni jak ów korespondent z Grzybowskiego Młyna. Szczęście, że większa część zdrowo myślącego społeczeństwa kaszubskiego poprze przy wyborach B. B. W. R.



Wybory w Austrji!
W ubiegłą niedzielę odbyły się w Austrji wybory do nowego parlamentu. Ilustracja nasza przedstawia uliczną reklamę przedwyborczą w Wiedniu.

Wielki wiec przedwyborczy B. B. W. R.
w Jaroszewach, kaszubskiej wiosce
Cała wioska za listą nr. 1!!!

(Korespondencja własna)

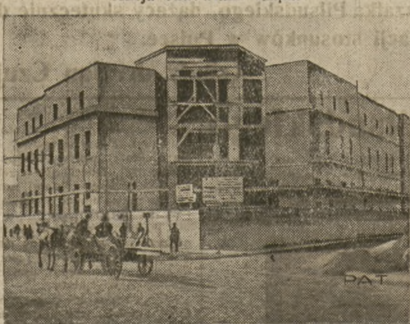
Jaroszewy, dnia 12. 11. 30 r.

W środę dnia 5. listopada br. o godzinie 6 wieczorem odbył się pierwszy wiec przedwyborczy B. B. W. R. na sali p. Gdańca w Jaroszewach. Mieszkańcy naszej wioski jak jeden mąż stanęli pod swój sztandar. Przemawiali miejscowi mówcy, przybył także i p. Gąsowski z Skarszew. Ludność tutejsza całkowicie jest za listą Nr. 1 — Brawo!

Katastrofa kolejowa pod Starogardem.
Śmierć maszynisty, palacz ciężko ranny.

Telefon własny. Tragiczny wypadek wydarzył się w dniu wczorajszym na dworcu w Skurczu. Wskutek złego nastawienia zwrotnicy wjechał pociąg, zdążający ze Starogardu do Smętowa, w dół, znajdujący się pod elektryczną obrotnicą dla parowozów. Lokomotywa oraz tender przekręciły się. Maszynista Bieliński, dostawszy się między bufory lokomotywy i tendra, poniósł śmierć na miejscu. Palacz odniósł ciężkie obrażenia.

Akcja budowlana Rządu



W najbliższym czasie zostanie oddany do użytku nowozbudowany gmach Ministerstwa Poczt i Telegrafów w Będzinie.

Niemcy nie chcą polskich robotników.

Berlin, PAT. Frakcja chrześcijańsko-socjalna zgłosiła w sejmie pruskim interpelację, wzywającą rząd do wydania zakazu zatrudnienia robotników polskich w gospodarstwach rolnych i leśnych. Interpelanci domagają się wzmocnienia na pograniczu wschodniem straży policyjnych, celem niedopuszczenia robotników polskich do przekroczenia bez zezwolenia granicy polsko-niemieckiej. Ci robotnicy polscy, którzy przekroczą granicę bez zezwolenia, mają być pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

Wielki zjazd inwalidów kaszubskich w Gdyni.

Gdynia. 9. 11. (PAT). Dziś odbył się wielki zjazd inwalidów z całych Kaszub. Na zjazd przybyło około 600 osób.

Po defiladzie ze sztandarami przybyłych i miejscowych organizacyj odbyło się zebranie, na którem uchwalono wysłać depesze hołdownicze do P. Prezydenta Rzplitej I. Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego oraz depeszę do p. min. Pracy i Opieki Społ. Prystora.

Studnia artezyjska na Helu.

Plagą mieszkańców Helu był dotychczas brak wody do picia. Sprowadzano ja na półwysep w butelkach z Pucka, obecnie jednak nie będzie potrzeba zaopatrywać się w nią w ten sposób. A mianowicie koło stacji kolejowej Jurata wywiercono studnię artezyjską i po przebiciu kilku pokładów geologicznych natrafiono na czystą doskonałą wodę do picia. Źródło to zaopatrzyć może w wodę całą okolicę. Dotychczasowy brak wody opóźniał rozbudowę Helu, czego dowodem, że po wybiciu studni zaraz rozpoczęto koło niej budowę 25-ciu domów mieszkalnych.

Wielki zjazd kaszubskich Kas Chorych w Gdyni.

Gdynia (PAT). Dziś odbył się wielki zjazd delegatów Kas Chorych z całego Pomorza z okazji 10-ej rocznicy założenia Kas Chorych Rzplitej. Zjazd odbył się z udział. przedstawicieli władz miejscowych na czele z p. starostą Pożerskim. Na zakończenie zjazdu wysłano depeszę do min. Pracy i Opieki Społ. Prystora.

Bezrobotni obywatele polscy zatrudnieni w Niemczech - otrzymają zasiłki

W początkach b. m. weszło w życie rozporządzenie ministra pracy i opieki społ. uprawniające robotników polskich, zatrudnionych w Niemczech, do korzystania ze świadczeń z funduszu bezrobocia w Polsce, według ustawy z 18 lipca 1924 r.

Budowa 200-metrowego tunelu w Gdyni.

W tych dniach podjęto w Gdyni jedną z najciekawszych prac przy budowie tunelu mającego połączyć ul. Portową z przystanią pasażerską. Tunel, długości około 200 m. pójdzie pod szeregiem torów kolejowych.

Nowogródek na wyspie.

Wilno. Wskutek długotrwałych deszczów, drogi w województwie nowogródzkiem uległy znacznemu zniszczeniu. Autobusowy ruch komunikacyjny na wielu odcinkach uległ ograniczeniom, lub został całkowicie skasowany. Nowogródek wskutek deszczów został całkowicie odcięty od miast prowincjonalnych.

Ze świata
Najnowsze telegramy.

Atak niemiecki na Pomorze wzmaga się

Berlin, 12. 11. (PAT). Obradujące w Opolu izby handlowe wschodnich terenów Niemiec uchwaliły rezolucję, w której powołując się na krytyczną sytuację gospodarstwa niemieckiego na obszarach pogranicznych, podkreślają konieczność podjęcia przez rząd Rzeszy kroków, zmierzających do rewizji granic wschodnich Rzeszy.

Po Rosji wałęsa się 100.000 bezdomnych dzieci

Moskwa, 12 listopada. Według obliczeń prasy sowieckiej, w Rosji jest obecnie 100.000 dzieci bez opieki. Grupy dzieci w wieku 8—14 lat, gromadami przechodzą ze wsi do miast w nadziei znalezienia schronienia na zimę. Milicja zatrzymuje codziennie setki dzieci na kradzieżach.

Rewolucja w Urugwaju.

Buenos Aires (PAT). Według doniesień z Montewideo, w dniu 10 b. m. wybuchnąć miała w Urugwaju rewolucja.

Zamordowanie misjonarza.

Nowy Jork PAT. Koło Juruena w Brazylji zamordowani zostali przez Indjan misjonarz amerykański, jego córeczka i bona. Przypuszczają też, że matka zamordowanego dziecka została zraniona.

HENRYK SIENKIEWICZ

Za Chlebem

5) Nowelka

Tymczasem ściemniło się. Podróżni zaczęli schodzić z pokładu. Na okręcie panował jednak ruch niezwykły. Po pięknym zachodzie niezawsze noc bywa spokojna, dlatego świstawki oficerskie rozlegały się ustawicznie, a majtkowie ciągnęli liny. Ostatnie purpurowe blaski zgasły na morzu, a jednocześnie z wody podniosła się mgła; gwiazdy zamigotały na niebie i zniknęły. Mgła gęstniała w oczach, przesłaniając niebo, widnokrąg i sam okręt. Widać było tylko jeszcze komin i wielki maszt środkowy: postacie marynarzy wydawały się zdaleka jakby cienie. W godzinę później wszystko ukryło się w białawym tumanie, nawet latarnia, którą zawieszono na szczycie masztu, nawet iskry które wydychał komin.

Okręt nie kołysał się wcale. Rzekłby kto, że fala osłabła i rozlała się pod ciężarem mgły.

Noc zapadała prawdziwie ślepa i cicha. Nagle wśród tej ciszy z najdalszych krańców widnokręgu ozwały się dziwne szmery. Był to niby ciężki oddech jakiejś olbrzymiej piersi, który się zbliżał. Chwilami zdawało się, że ktoś wołał z ciemności, potem ozwały się całe chorowody głosów, dalekie, a niezmiernie żałosne i jakby skarżące się płaczliwie. Nawoływania te biegły z ciemności i nieskończoności ku okrętowi.

Majtkowie, słysząc takie gwary, mówią, że to burza zwołuje z piekieł wiatry.

Jakoż zapowiedzi były coraz wyraźniejsze. Kapitan, odziany w gumowy płaszcz z kapturem, stanął na wyższym pomoście; oficer zajął swe zwykłe miejsce przed oświetlonym kompasem [1]). Na pokładzie nie było już nikogo z podróżnych. Wawrzon z Marysią zeszli także do wspólnej sali pod pokładem. Panowała w niej cisza. Smutna lampa, umocowanych w bardzo niskim sklepieniu, oświetlały ponurem światłem wnętrze i gromadki emigrantów, siedzące wedle łóżek przy ścianach. Sala była duża, ale posępna, jak zwykle sala czwartej klasy. Pułap jej schodził się prawie z bokami statku, dlatego owe łóżka na krańcach, poprzedzielane przepierzeniami, podobniejsze były do nór ciemnych, niż do łóżek, a i cała sala robiła wrażenie jednej ogromnej piwnicy. Powietrze w niej było przesycone zapachem smolnego płótna, lin okrętowych, ropy morskiej i wilgoci. Gdzie tu szukać porównania z pięknemi salonami pierwszej klasy! Przejazd choćby dwutygodniowy w takich salach zatruwa płuca niezdrowem powietrzem, powleka wodnistą bladością skórę na twarzy i często prowadzi za sobą szkorbut [2]). Wawrzon z dziewczyną jechali dopiero dni cztery, a jednak gdyby ktoś porównał dawną Marysię lipiniecką, zdrową, rumianą, z dzisiejszą wynędzniałą przez chorobę, tenby jej nie poznał. Stary Wawrzon też zżółkł, jak wosk, ile że przez pierwsze dni nie wychodzili wcale oboje na pokład; myśleli, że nie wolno. Albo zresztą wiedzieli, co wolno, a co nie? Nie śmieli się prawie ruszyć, zresztą bali się odejść od rzeczy. Siedzieli i teraz nietylko oni, ale i wszyscy przy swoich. Takiemi węzełkami emigranckiemi zarzucona była cała sala, co powiększało jej nieład i smutny widok. Pościel, ubranie zapasy żywności, rozmaite narzędzia i naczynia blaszane, pomieszane z sobą rozrzucone były w mniejszych i większych kupkach po całej podłodze. Na nich siedzieli emigranci, prawie sami Niemcy. Jedni żuli tytuń, inni palili fajki. Kłęby dymu odbijały się o niski pułap i, układając w długie pasma, przesłaniały światło lamp. Kilkoro dzieci płakało po kątach, ale zwyczajny gwar ustał, bo mgła przejęła wszystkich jakimś smutkiem, obawą i niepokojem. Doświadczeńsi z emigrantów wiedzieli, że wróży burzę. Nikomu zresztą nie było już tajno, że niebezpieczeństwo, a może śmierć się zbliża. Wawrzon i Marysia nie mogli się w niczem zmiarkować choć, gdy kto drzwi na chwilę odemknął, słychać było wyraźnie owe dalekie, złowróżbne głosy, idące z nieskończoności.

(Dalszy ciąg nastąpi)

[1]) Kompas czyli igła magnesowa posiada tę własność, że się zawsze zwraca na północ; dlatego też służy do rozpoznawania stron świata;

[2]) Szkorbut — choroba błon śluzowych i skóry, rozwijająca się szczególnie podczas długich podróży morskich.

Wielkie włamanie do firmy Karbowski i Kurowski w Kościerzynie.

Kasetka z 5,400 zł.

łupem złodziei, którzy boso przez dach weszli do wnętrza.

Wczoraj około godziny 3-ciej nad ranem 3-ch nieznanych dotąd osobników dokonało sensacyjnego włamania do firmy Karbowski i Kurowski w Kościerzynie. Bandyci weszli z tyłu z ogrodu przez drabinę na szklany dach, świeżo smołowany — poczem przez okno dostali się do ubikacji, a stąd na korytarz. Po wyważeniu drzwi w szafie, w której znajdowała się kasa zabrali metalową kasetkę z zawartością 5,400 złotych. Złodzieje weszli na dach boso, gdzie na smole zostawili ślady stóp. Klucz jakim dokonali włamania, a który zostawili w zamku — jest nawet lepszy od klucza jaki posiada kasjer firmy p. Domański, który klucz ten nosi zawsze przy sobie. Kasetkę z pieniedzmi zabierano zwykle na noc do prywatnego mieszkania — jednakże krytycznej nocy pozostawiono ją w szafie.

Pierwsza spostrzegła włamanie gospodyni Karpiłowiczowa, która usłyszawszy szmer chciała otworzyć drzwi, aby się przekonać, kto o tej porze może być przy kasie. Drzwi jednak były zamknięte — wobec tego podeszła do okna a otworzywszy je zaczęła krzyczeć: „Ratunku, złodzieje!..“ Obudzony krzykiem gospodyni szofer Batyjewski wyleciał zmieszkania z rewolwerem i chciał strzelać jednakowoż na miejsce przybył już policjant, zwabiony również alarmem Karpiłowiczowej. Po otworzeniu drzwi przez klucznika - spostrzeżono wyważone drzwi w szafie i brak kasetki z pieniędzmi. Ślady pozostawione przez bandytów wykazują, że było ich 3-ch - z nich zaś dwóch weszło na dach i dokonało włamania - a trzeci został na dole w ogrodzie i pilnował... Z systematycznej i dokładnej roboty bandyckiej wynika, że zamach na kasę był już dawno planowany - i został dokonany przez osobników dobrze obznajomionych z położeniem budynku i rozkładem mieszkań. Dzielna nasza policja jest już na tropie sprawców włamania - bliższych jednak szczegółów z powodu toczącego się śledztwa na razie podawać nie możemy. Dla wyjaśnienia dodajemy, że firma Karbowski i Kurowski mieści się w Hotelu Internacjonalnym, w którym firma dokonywała również wypłat dla robotników.

Złodzieje w Jaroszewach

skradli 9 gęsi

i odjechali wozem do Starogardu

(Korespondencja własna)

Jaroszewy, dnia 12. 11.

W nocy z dnia 7 na 8 bm. skradziono tutejszemu gospodarzowi Kuchcie 9 ukarmionych gęsi. Policja w Pogódkach stwierdziła, iż złodzieje odjechali wozem, w kierunku Kleszczewa a dalej do Starogardu, na targ!

Wielka kradzież w Cieciorce

Skradli 2 pierzyny i 1 kożuch

przez otwarte okno!

(Korespondencja własna)

Cieciorka, dnia 9. XI.

W cichej, niczem nie zmąconej dotąd wiosce naszej dokonano wielkiej kradzieży, a mianowicie w nocy z 25 na 26 października zakradli się niewyśledzeni dotąd złodzieje przez okno do mieszkania Niejadomskiego, skąd zabrali z sobą 1 kożuch, kilka ubrań, 2 pierzyny oraz wszelką garderobę i około 50 złotych gotówki. Kradzież tę zauważyli sąsiedzi, którzy kilkunastu strzałami odstraszyli złoczyńców, którzy z łupem zginęli w panującej ciemności. Pan N. poszkodowany jest na 900 złotych.

Matka z 3-giem dzieci w Lubieszynie

24-ry godziny w rowie

pod gołem niebem.

(Korespondencja własna)

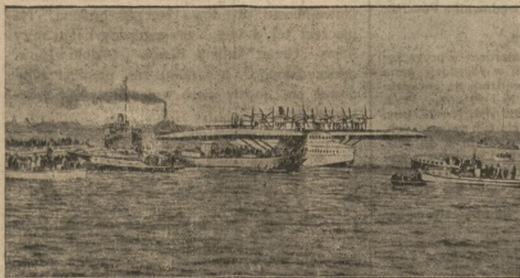
Lubieszyn, dnia 1 listopada

W ubiegłym miesiącu została tu wyrzucona z mieszkania przez komornika (eksmitowana!) matka 3-ga nieletnich dzieci p. Izikowska. Nieszczęśliwa kobieta spędziła 24 godziny pod gołem niebem, w rowie razem z dziećmi, których ojciec jest odznaczony krzyżem „virtuti militari.“ Z nędzy polskiej kobiety a jeszcze bardziej z drakońskich metod komornika, który wyrzucił kobietę na ulicę nie porozumiawszy się z nikim, gdzieby jej można dać schronienie — śmieją się na całe gardło tut. optanci niemieccy. Wstyd!!

Po 24 godz. pobyciu w rowie przydrożnym Izikowska otrzymała schronienie u litościwych polskich gospodarzy.

Hydroplan olbrzym Do-X

wystartował do lotu transatlantyckiego



Altensheim. Dziś około g. 11,30 odbył się start wielkiego wodnopłatowca do przelotu nad Atlantykiem. Hydroplan może zabrać 170 ludzi. Załoga składa się z 12 osób. Trasa ma wieść przez Havre do Lizbony, skąd zacznie się pierwszy szlak nad morzem do Azorów.

KOŚCIERZYNA

Kalendarzyk.

Środa, dnia 12 listopada Marcina
Wschód słońca 7,18 — zachód 16,10
Czwartek, dnia 13 listopada Stan. Kostki
Wschód słońca 7,19 — zachód 16,9

Kalendarzyk historyczny.

3. XI. 1783 r. mianowanie Kościuszki generałem brygady przez Washington'a.

Stan pogody.

Najwyższa temperatura w Warszawie wynosiła 7,7 najniższa 4,6 st.

P. p. p. Chmurno i mglisto z większemi przejaśnieniami na zachodzie kraju, a przelotnemi drobnemi opadami głównie na północy; lekkie ocieplenie przy umiarkowanych, na wybrzeżu porywistych wiatrach zachodnich.

Z zabawy Wojaków.

W ubiegłą niedzielę miejscowe Tow. Powst. i Wojaków urządziło swą tradycyjną, doroczną zabawę na sali „Bazaru“. W wesołym nastroju bawiono się sympatycznie aż do rana.



Z uroczystości koronacyjnych na dworze królewskim w Abisynji.

Kredyty dla Pomorza.

Wojewoda pomorski uzyskał na pomoc doraźną dla kupiectwa, rzemiosła i rolnictwa pomorskiego kredyty w wysokości 3 milj. zł. Obecnie banki pomorskie zaczęły wypłacać przyznane kredyty organizacjom kupieckim i rzemieślniczym. (Press.).

Odpowiedzi Redakcji.

Dla „Ebe“ Czarnocin. Za współpracę z nami serdecznie dziękujemy. Warunki wynagrodzenia, jak zwykle: 10 groszy od wiersza — i przy ważnych wiadomościach zwrot ewentl. kosztów rzeczywistych telefonu.

Kącik rozrywkowy.

Za ostatnie, trafne rozwiązanie naszego zadania nagrody drogą losowania otrzymali pp. 1) Grochocki z Kleszczewa — 2) Maks. Konkel z Kościerzyny — 3) H. Burczyk z Kościerzyny. Miejscowych wybrańców losu prosimy o łaskawe odebranie nagród w księgarni W. Stachowski. W powiat wysyłamy nagrody pocztą.

Nowe zadanie.

Magiczny kwadrat.

W puste miejsca powyższego kwadratu wpisać odpowiednie litery tak, aby one tworzyły cztery wyrazy. Litery należy ułożyć tak — aby każdy wyraz w kwadracie można przeczytać 2 razy: raz pionowo, drugi raz poziomo. Za trafne rozwiązanie zadania Redakcja „Głosu“ przeznacza 3 nagrody w postaci wartościowych książek. Nagrody zostaną przeznaczone drogą losowania.

400 krzyży z mieczami dla weteranów powstań narodowych.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej polecił Komitetowi Krzyża i Medalu Niepodległości przedstawić sobie do odpisu dekret nadający w dniu 1-szym listopada r. b. około 400-ta krzyży z mieczami weteranom powstań narodowych.

Ruch pocztowy na linji Bydgoszcz-Kościerzyna.

Jak się dowiadujemy z dniem 16 bm. Kościerzyna będzie otrzymywać przesyłki pocztowe z Bydgoszczy nową linją kolejową. Pociąg z wagonem pocztowym będzie przyjeżdżał do Kościerzyny o godzinie 7,54 wieczorem.

„Mój pobyt w Paryżu.“

Pod tym tytułem wygłosił w ubiegłą niedzielę ks. prof. Grochocki b. ciekawy i interesujący odczyt w lokalu Tow. Abstynentów przy ul. Wojskowej.

Rozdanie dyplomów dla jubilatów rzemiosła w Kościerzynie.

W ubiegły poniedziałek odbyło się w Hotelu Hamburskim uroczyste wręczenie dyplomów z okazji 25-lecia fachowej pracy rzemieślników kaszubskich w Kościerzynie. Zebranie zagaił radca Budziński, witając zastępcę starosty p. dr. Weydę i dyr. Izby Roln. p. Bischofa.

Dyplomy honorowe wręczył wiceprezydent Izby Roln. p. Mollin następującym jubilatom: p. Aug. Kamińskiemu — p. Art. Lamowi — p. Erbowi — p. Fr. Lubawskiemu p. Maks. Henykowi i p. Leonowi Wysockiemu. Redakcja „Głosu“ składa przy tej okazji czcigodnym jubilatom najserdeczniejsze życzenia owocnej pracy dla dobra rzemiosła kaszubskiego i dobra Państwa.

Wiadomości parafjalne.

W środę 12 listopada rozpoczną się o godz. 8 wieczorem rekolekcje dla młodzieży męskiej Prawdopodobnie ojciec misjonarz wygłosi dziennie dwie nauki, jedną przed południem o godz. 8,30 na życzenie młodzieży z wiosek, drugą o godz. 8 wieczorem. Uprasza się, aby pracodawcy ułatwili młodzieży u siebie pracującej branie udziału w rekolekcjach.

Ks. Krysiński, proboszcz.



— Tatusiu! patrz drabina leci...
— Powiedz to malarzowi.
— On już wie o tem.



Proces rozwodowy z epoki kamiennej.

A wreszcie — wysoki sądzie — rzuciła mi te listy moje o głowę...

Przechowywanie miodu

Strzeżenie miodu przed wilgocią, to kardynalny warunek racjonajnego jego przechowywania. Miód bowiem wchłania duże ilości wilgoci i silniejszych zapachów, przez co psuje się jego wartość odżywcza. miód staje się kwaśnym.

Jeśli chodzi o naczynia, pamiętać należy przedewszystkiem o ich szczelnem zamknięciu, celem odporności właśnie na wilgoć i przeciw mrówkom.

Przy przechowywaniu miodu dojrzałego, zasklepionego, można miód ten zamykać już po dziesięciu dniach. Poprzednio, po odebraniu go na miodarce, należy przecedzić miód przez podwójne sito, następnie zawiązuje się go rzadkiem płótnem i pozostawia się przez kilka dni, ażeby wszelkie resztki wosku, pyłu i t. d. mogły wypłynąć na wierzch i żeby można było usunąć je razem z pianą.

Roboty w gospodarstwie rolnem i podwórzowem w listopadzie.

W dalszym ciągu idzie mierzwienie i orka. Kwaśne łąki należy wapnem posypywać. Do dołów, wykopanych w zeszłym miesiącu, przesadzać drzewa owocowe i pomiędzy ziemię dawać liście lub odstaną mierzwę; świeża mierzwa jest szkodliwa. — Obory i stajnie zaopatrzyć przed zimnem, ule również. Krowom daje się teraz świeże liście buraczane. Rozpoczyna się też przycinanie drzew, z pni obierać robactwo, a z gałęzi tegoż jajka. — Róże należy zaopatrzyć w okrycia papierowe. Pod koniec miesiąca trzeba wino przycinać. — Do inspektów pokłaść korzenie dalji i innych podobnych kwiatów. — W ulach należy badać, czy wszystkie otwory i szpary szczelnie i dobrze są zaopatrzone od zimna.

Kupujcie tylko wyroby krajowe!

Wybitna zwyżka cen jaj.

Na światowych rynkach jajczarskich trwa w dalszym ciągu tendencja zwyżkowa.

W kraju naskutek niedostatecznej podaży przy silnem zapotrzebowaniu panuje mocna tendencja. Towar eksportowo przerobiony podrożał o 8 dol. na skrzyni, tak, że obecnie żądają 28—29 dol. franco granica lub 210 zł. do 220 loco stacja załadowania.

Możliwości zbytu polskiej dziczyzny.

Możliwości dla zbytu polskiej dziczyzny na rynkach zagranicznych są dość znaczne zwłaszcza we Francji, Austrji, Niemczech, Belgji, i Anglji.

Obniżenie cła na śliwki suszone.

Rząd polski obniżył między innemi cło na śliwki suszone w opakowaniu powyżej 70 kg. ustanawiając nową stawkę celną w wysokości 20,00 zł. za 100 kg. w miejsce obowiązującej dotychczas normalnej stawki 34,00 zł. za 100 kg.

Kły mamuta w muzeum w Mysłowicach.

Z Mysłowic donoszą, że w dniu 4 listopada b. r. złożono w tamtejszem muzeum miejskiem dwa kły mamuta, z których jeden, długości około 70 cm., zakonserwowany jest w dardzo dobrym stanie, drugi o połowę mniejszy, mocno zniszczony. Okazy te wypłukała z ziemi wezbrana przed kilku dniami woda w okolicach Małej Dąbrówki. (PAT).

Gdańska giełda bydlęca.

z dnia 12. 11. 1930 r.

Ceny w guldenach na 50 kl. żywej wagi

Za woły	I klasy	guldenów	42 — 43
Za woły	II klasy	guldenów	38 — 40
Za buhaje	I klasy	guldenów	54 — 43
Za buhaje	II klasy	guldenów	50 — 39
Za buhaje	III klasy	guldenów	43 — 36
Za krowy	I klasy	guldenów	41 — 40
Za krowy	II klasy	guldenów	36 — 36
Za krowy	III klasy	guldenów	32 — 27
Za jałówki	I klasy	guldenów	44 — 45
Za jałówki	II klasy	guldenów	44 — 50
Za bydło młod.	żarłoki	gulden.	43 — 48
Za cielęta	I klasy	guldenów	— — —
Za cielęta	II klasy	guldenów	70 — 77
Za cielęta	III klasy	guldenów	60 — 68
Za owce	I klasy	guldenów	58 — 62
Za owce	II klasy	guldenów	45 — 52
Za owce	III klasy	guldenów	32 — 43
Za świnie	I klasy	guldenów	60 — 62
Za świnie	II klasy	guldenów	57 — 59
Za świnie	III klasy	guldenów	54 — 56

ś. † p.

Kazimierz Jędrzejewski

Inżynier - Technolog

zmarł dn. 6-go listopada 1930 r. w Wołoninie pod Warszawą.

Z Jego śmiercią utraciliśmy zacnego kolegę i troskliwego zwierzchnika.

Cześć Jego pamięci.

Pracownicy „Biura Inżynieryjnego"

J. Karbowski i J. Kurowski

Oddział Budowy Kolei w Kościerzynie.

Wyciąg z „Orędownika Powiatowego" pow. kościerskiego.

Dot. konsensów budowlanych.

W ślad ogłoszenia w Orędowniku Powiatowym nr. 17/18 z dnia 16. 5. 1929 r. oznajmiam wszystkim PP. Sołtysom i Przełożonym obszarów dworskich, że przed wydaniem jakiegokolwiek bądź pozwolenia na budowę, przebudowę lub naprawę objektu budowlanego należy nadesłać do Powiatowego Zarządu Drogowego wniosek budującego wraz z dwoma egzempl. projektu zamierzonych robót do fachowego zaopinjowania i orzeczenia czy może być udzielone pozwolenie.

Projekt winien być wykonany na papierze trwałym, grafiką i ewentl. kolorowany, powinien szczegółowo obrazować zamierzone roboty wraz z podaniem wszelkich miar. Rysunki te powinny być podpisane przez budującego i uprawnionego projektowcę/ art. 360 Państw. Ustawy Budowl./

PP. Sołtysom i Przełożonym obszarów dworskich zabraniam wydawania pozwoleń bez powyżej wskazanego zaopinjowania planów, aby uniknąć sprzeczności z ustawą budowlaną jak w Dz. U. R. P. Ż. 23/28 poz. 202.

Zarządzenie.

Z powodu urzędowego stwierdzenia pryszczycy wśród zwierząt racicowych w zagrodzie p. Dahlweida w Będominie zarządzam na zasadzie postanowień art. 2, 4, 23, 25, 26 i 40 rozp. Prez. R. P. z dn. 22. VIII. 1927 r. (Dz. Ust. par. 411 i 152 rozp. Min. Roln. z 9. I. 1928 r. (Dz. Ust. Nr. 19. poz. 167) w sprawie wykonania wspomn. rozp. zarządzam co następuje:

1. ustanawiam okręg zapowietrzony stanowi: obszar dworski Będomin,
2. okręg zagrożony pryszczycą stanowi: gmina Będominek,
3. Do okręgu zapowietrzonego oraz zagrożonego mają zastosowanie zarządzenia moje z dn. 25. września 1930 r. w Nr. 39-40.

Obwieszczenie.

Z powodu wygaśnięcia pryszczycy w zagrod. pp. Kruszyńskiego, Owśnickiego, Lubinskiej oraz w Zakładzie N. M. P. Anielsk. znoszę moje zarządzenie wet. pol. ogłoszone w Orędowniku Pow. Nr.

Zarządzenie.

Z powodu urzędowego stwierdzenia pryszczycy wśród zwierząt racicowych w zagrodzie pana Schadowa w Niedamowie zarządzam na zasadzie postanowień art. 2, 4, 23, 25, 26 i 40 rozp. Prez. R. P. z dn. 22. VIII. 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 77. poz. 673) o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych, oraz par. 141 i 152 rozp. Min. Roln. z dn, 9. I. 1928 r. (Dz. Ust. Nr. 19, poz. 167) w sprawie wykonania wspomn. rozp., zarządzam co następuje:

1. ustanawiam okręg zapowietrzony stanowi obszar dworski Niedamowo,
2. zagrożony pryszczycą stanowi cała gmina Niedamowo,
3. Do okręgu zapowietrzonego oraz zagrożonego mają zastosowanie zarządzenia moje z dn. 25 września 1930 r. w Nr. 39-40.

Dot. urządzenia stacji knura rozpłodowego u gospodarza Hillera w Stawiskach.

Wobec tego, że zagroda p. W. Hillera w Stawiskach leży w okręgu zagrożonym przez pryszczycę, Izba Rolnicza wstrzymała się na razie z projektem urządzenia tamże stacji knura rozpłodowego.

Powyższe podać należy do wiadomości osób zainteresowanych.

Dot. urządzenia stacji knura w Starej Kiszewie.

Z powodu panującej pryszczycy w zagrodzie p. Władysława Synaka w Nowej Kiszewie, Izba Rolnicza wstrzymała się na razie z urządzeniem tamże stacji knura rozpłodowego.

Dot. zagubienia pieczęci gminy Klwów.

W dniu 4. lipca br. wójt gminy Klwów, pow. opoczyńskiego zgubił na drodze Klwów-Nowe-Miasto urzędową pieczęć gminną. Na pieczęci tej w otoku umieszczony był u góry napis „Urząd Gminy Klwów", u dołu „pow. opoczyńskiego", w środku zaś pięczęci znajdował się dawny herb województwa Sandomierskiego.

Wyżej opisaną pieczęć unieważnia się.

Zawiadamiam o tem w celu zapobieżenia ewtl. nadużyciom.

Dot. ułożenia spisów poborowych rocz. 1910

Powołując się na zarządz. moje w sprawie przystąpienia do czynności związanych z ułożeniem spisów poborowych, ogłoszone w Orędowniku Powiatowym Nr. 44. z roku 1928 poz. 905 i 906 polecam PP. Burmistrzom, Sołtysom oraz Przeł. Obsz. Dw. w powiecie ogłosić je w gminie w roku bieżącym odnośnie do rocznika 1910 i przystąpić natychmiast do czynności związanych z ułożeniem spisu wym. wyżej rocznika.

Odnośne Urzędy Stanu Cywilnego w terminie do 10. listopada b. r. nadeślą Panom wyciągi z metryk urodzeń i zgonów mężczyzn urodz. 1910.

Szczegółowe wskazówki odnoszące się do samego ułożenia spisów znajdą Panowie w wymienionem wyżej zarządzeniu mojem.

Wszystkie terminy wyznaczone w treści powyższego mego zarządzenia z roku 1928 muszą być i w tym roku ściśle dotrzymane.